



Prawdziwa radość muzułmańsko- chrześcijańska w Maroku. Moi studenci j.hiszpańskiego..

TANGER,  
LISTOPAD 2015

**SZCZĘĆ BOŻE !!!**  
**ASSALAMA ALEJKUM**  
*(Pokój i Dobro)*

Minęły wakacje, cudowne spotkania , pełne dobra, radości i uśmiechu, pełne Bożej Mocy, aby ciągle iść i się nie poddawać, pomimo trudności o jakie troszczy się każdy dzień naszego życia.

Będąc w Polsce, szukałem, jak być wiernym przyjaźniom, które są wspólnym dzieleniem i zasiewaniem dobra i miłości. Jak nie przegapić sytuacji i osób, do których powinienem dotrzeć. Jakże cudowne jest powołanie, do jakiego wyznaczył nas Chrystus, mówiąc do świętego Piotra: „**Od teraz ludzi będziesz łowił**”.

**UFAM, ŻE BYŁ TO WSPANIAŁY WSPÓLNY CZAS I TO SZYBKIEGO SPOTKANIA, JAKIE BĘDZIE NAM DANE PRZEŻYWAĆ...**

Dzisiaj sobota, zaczynam dzień od 5.00 rano, trochę gimnastyki, bo brzuszek rośnie, cząstka rożańca i pierwsza Msza święta po włosku u Siostr Franciszkanek ze Szpitala Włoskiego, następnie brewiarz razem z braćmi po hiszpańsku. Musze zdążyć na 8.00 ,bo raz w tygodniu Siostry Matki Teresy z Kalkuty czekają na Eucharystię po angielsku, a następnie spowiedź święta (tak co tydzień). Dziś kobiety polskie poprosiły mnie o Mszę świętą za zmarłych po polsku, właśnie wchodzą do Katedry (w Tangerze jest siedem małżeństw polsko-marokańskich). Jutro niedziela dla urozmaicenia Msza święta po francusku z afrykańczykami i wieczorem po hiszpańsku dla Europejczyków. I żeby było jeszcze kolorowiej to na ulicy i w urzędach dogadujemy się po arabsku. Prawdziwa wieża Babel...

ORGANIZUJEMY KOLEJNY ROK PRACY, SŁUŻBY, CIERPLIWOŚCI, KATECHEZY, ODWIEDZIN W WIĘZIENIU, SPOTKAŃ...

Jeszcze pozostało wiele do wyremontowania w Diecezji Tangeru (Al Hoceima, Martil, Tetuan...). Ale ufam, że za rok, za dwa, będzie ukończono wszystko. I później, to już będę na całego „szalał na morzach dusz ludzkich.”

**Często myślę, jak Pan Bóg nam daje dowody swojej miłości. Z jednej strony niełatwe sytuacje codzienne do rozwiązywania, z drugiej strony Jego miłująca obecność wśród nas, Jego Hojność, Jego nieskończona miłość.**

Moje kontakty z muzułmanami są bardzo dobre. Z wieloma rodzinami współpracuję i często rozmawiamy w imię Boga, który nas kocha, który stworzył świat tak dla chrześcijan jak i dla muzułmanów, dla wszystkich innych nacji i religii. To, czym nas karmi propaganda tego świata, niech nie uśpi nas na dobro, które zwycięża zło. **„Czyń zawsze dobrze, czyń wszystkim dobrze, źle nigdy i nikomu.”**

Od kilku lat jeżdżę do Granady w Hiszpanii na Uniwersytet Katolicki, aby dzielić się moimi doświadczeniami pracy misyjnej z muzułmanami. W tym roku otwieramy u nas w Tangerze Centrum Spotkań Chrzescijansko-Islamskich. Pragniemy ukazać światu, że „człowiek- człowiekowi winien być BRATEM”. To najpiękniejsze powołanie w Chrystusie – odkrywać w drugim człowieku obraz Boga.

pozdrowienia z gorącego Maroka  
w miłości :

Symeon ofm



U rodziny muzułmańskiej w Meknesie. Wspólnie budujemy lepszy świat..